

CENY ROPY ROSNĄ - SAUDYJCZYCY OSKARŻAJĄ IRAN, A USA NIE CHCĄ WOJNY W ZATOCE PERSKIEJ

Ropa w USA drożeje, a od początku tego tygodnia zyskała 2,3 proc. To reakcja na coraz większe napięcie na Bliskim Wschodzie. Saudyjczycy oskarżają Iran o zlecenie ataku na ich przepompownie ropy. Z kolei USA chcą uniknąć wojny w Zatoce Perskiej - podają maklerzy.

Ropobaryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na czerwiec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 62,98 USD, po wyższej cenie o 0,19 proc.

Ropa Brent w dostawach na lipiec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 72,71 USD za baryłkę, po wzroście notowań o 0,12 proc.

Na giełdzie paliw w Szanghaju ropa zdrożała o 1,6 proc. do 514,8 juana za baryłkę.

Saudyjski wiceminister obrony oskarżył w czwartek Iran o zlecenie ataku na dwie przepompownie ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej. Przyznali się do niego wcześniej proirańscy rebelianci Huti z Jemenu.

We wtorek telewizja Masirah informowała, że Huti przeprowadzili ataki z użyciem dronów na "żywotnie ważne obiekty saudyjskie". Ataki określono jako przesłanie do Arabii Saudyjskiej, by "zaprzestała agresji", bo od 4 lat koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej walczy z rebeliantami Huti w Jemenu.

Tymczasem we wtorek siły zbrojne USA po raz kolejny ostrzegły przed możliwymi zagrożeniami ze strony Iranu dla swoich żołnierzy w Iraku. Władze w Teheranie określiły te działania jako prowadzenie "wojny psychologicznej".

USA skierowały też dodatkowe siły na Bliski Wschód, w tym lotniskowiec, bombowce B-52 i baterie Patriot, chcąc zniechęcić potencjalnych agresorów do ataków na amerykańskich żołnierzy w regionie.

Wysoki rangą dowódca irańskich Strażników Rewolucji zapowiedział działania odwetowe ze strony Teheranu w odpowiedzi na wszelkie agresywne poczynania USA.

Prezydent Donald Trump, pytany w czwartek, czy USA idą na wojnę z Iranem, odparł: "mam nadzieję, że nie". Nieco wcześniej przewodnicząca Izby Reprezentantów Nancy Pelosi przypomniała, że administracja nie ma zezwolenia Kongresu na prowadzenie wojny.

Administracja prezydenta USA Donalda Trumpa z początkiem maja zaczęła mocniej egzekwować sankcje na eksport irańskiej ropy. W ten sposób władze w Waszyngtonie chcą ograniczyć rozrastające się wpływy Iranu na Bliskim Wschodzie i zmusić go do ustępstw, m.in. w sprawie programu atomowego.

"Ceny ropy pozytywnie reagują na możliwość zakłóceń w dostawach ropy w związku ze wzrostem napięcia w Zatoce Perskiej" - mówi Ahn Yea Ha, analityk Kiwoom Securities Co.

"Tak może być do czasu, aż kraje OPEC+ wyraźnie nie zadeklarują, czy będzie dalsze cięcie dostaw ropy" - dodaje.

W ten weekend kluczowe kraje OPEC spotkają się w Jeddah, w Arabii Saudyjskiej, aby ocenić jak wyglądają rynki ropy naftowej przed ministerialnym spotkaniem kartelu, w czerwcu, na którym zapadnie decyzja czy OPEC przedłuży cięcia produkcji ropy na II połowę 2019 r.

Ropa w USA zyskała od początku tego tygodnia 2,3 proc. i może być to największy tygodniowy wzrost notowań surowca w ciągu ostatnich 4 tygodni.